



Sygn. akt III KK 180/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Edyty Karolak

w sprawie **G. G.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 lutego 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w L.

z dnia 7 stycznia 2019 r., sygn. akt IV K (...),

**na podstawie art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla zaskarżone
orzeczenie oraz orzeczenie Sądu Okręgowego w L. i sprawę
przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Na wniosek prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Ł. Sąd Okręgowy w Ł. wszczął wobec G. G. postępowanie lustracyjne, po którego przeprowadzeniu orzeczeniem z dnia 7 stycznia 2019 r., sygn. akt IV K (...), stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone przez G. G. w dniu 12 listopada 2007 r. jest zgodne z prawdą.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej od tego orzeczenia przez prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Ł., Sąd Apelacyjny w (...) orzeczeniem z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Generalny. Na podstawie art. 21b ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 306, zwanej dalej ustawą lustracyjną) w zw. z art. 521 § 1 k.p.k. zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść lustrowanego G. G., zarzucając:

„rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w (...) prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej, w szczególności przez dokonanie rażąco błędnych i dowolnych ustaleń faktycznych, na podstawie ujawnionych i przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym dowodów, w postaci dokumentów znajdujących się w aktach Spraw Operacyjnego Sprawdzenia o kryptonimach »H.« i »C.«, aktach Lokalu Kontaktowego o kryptonimie »U.«, zapisów kartoteczno-ewidencyjnych dotyczących tajnych współpracowników zarejestrowanych w latach 1981-1983 oraz zeznań świadków B. W., A. K. i S. C. oraz wyjaśnień lustrowanego, polegających na całkowicie dowolnym i sprzecznym ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustaleniu, że zapisy w wymienionych aktach spraw operacyjnych, lokalu kontaktowego, a w szczególności w informacji operacyjnej z dnia 7 stycznia 1986 roku odnoszą się do innej, aniżeli G. G., osoby zarejestrowanej jako Tajny Współpracownik o pseudonimie »J.«, co spowodowało, że nie przeprowadził rzetelnej oraz kompleksowej analizy całości zebranego w toku postępowania

materiału dowodowego, a także wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, zapadłego z obrazą przepisów prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. uznającego, że kontakty lustrowanego z funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa państwa nie noszą znamion tajnej i świadomej współpracy określonej w art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej, bowiem całość działań związanych z rejestracją lustrowanego w ewidencji Służby Bezpieczeństwa, jako osobowe źródło informacji, posiada zdaniem Sądu odwoławczego charakter fikcyjny, a wytworzona przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa wyżej wymieniona dokumentacja operacyjna oraz zeznania świadków odnoszą się do innej, nieustalonej osoby działającej jako TW o pseudonimie »J.«, podczas gdy prawidłowa ocena całości materiału dowodowego wskazuje, że współpraca G. G. z funkcjonariuszami Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Ł. oraz Wydziału III-1 i III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Ł. miała charakter rzeczywisty, ponieważ działając pod pseudonimem »J.« świadomie i w sposób tajny przekazywał on organom bezpieczeństwa państwa informacje, w szczególności w dniu 7 stycznia 1986 r., na użytek wymienionej sprawy operacyjnej o kryptonimie »C.«, przez co doszło do wyczerpania wszystkich znamion warunkujących taką współpracę”.

Podnosząc ten zarzut, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że przepis art. 536 k.p.k. stanowi, że co do zasady Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Równocześnie jednak nakazuje wyjście poza te granice w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Oznacza to, że nawet gdy w kasacji nie podniesiono zarzutu m.in. zaistnienia bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, rozpoznając skargę Sąd Najwyższy jest zobowiązany sprawdzić, czy w danej sprawie przyczyna ta nie zachodzi – nie tylko w odniesieniu do orzeczenia sądu odwoławczego, ale też orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. np. wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2000 r., III KKN 287/00). Tak sprawowana kontrola kasacyjna

doprowadziła w niniejszej sprawie do ujawnienia uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.k., wynikającego z naruszenia art. 113 k.p.k., który nakazuje podpisanie orzeczenia przez członków składu orzekającego. Uchybieniem tym jest dotknięte orzeczenie Sądu Okręgowego w L., co musiało prowadzić do uchylenia nie tylko orzeczenia zaskarżonego kasacją, ale też orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w L. na rozprawie w dniu 28 grudnia 2018 r. wydał postanowienie o odroczeniu wydania orzeczenia do dnia 7 stycznia 2019 r. i w tym dniu je ogłosił. Orzeczenie oraz jego uzasadnienie zostało sporządzone jako jeden dokument, zaś podpisy sędziów widnieją tylko pod uzasadnieniem (t. V, s. 198-209 akt sprawy IV K (...)). Każe to uznać, że podpisane zostało jedynie uzasadnienie orzeczenia, natomiast samo orzeczenie nie zostało opatrzone podpisami sędziów, którzy je wydali.

Zagadnienie to nie jest nowe w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego, zatem w niniejszej sprawie zachowują aktualność stwierdzenia wyrażone w uzasadnieniu wydanego w analogicznej sytuacji procesowej wyroku z dnia 2 lipca 2020 r., III KK (...) (publ. OSNK 2020, z. 8, poz. 36), którym również uchylono wydane w postępowaniu lustracyjnym orzeczenia sądów obu instancji, wobec dostrzeżenia uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 21a ust. 1 ustawy lustracyjnej postępowanie lustracyjne w pierwszej instancji kończy się wydaniem orzeczenia na piśmie, a do orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące wyroku, wypada przyjąć, że wydanego w postępowaniu karnym, skoro orzeczeniem sąd rozstrzyga o zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego, a w razie stwierdzenia jego nieprawdziwości orzeka o nałożeniu na osobę poddaną lustracji sankcji o charakterze represyjnym (art. 21a ust. 2a i 2b ustawy lustracyjnej). Nie ulega też wątpliwości, że zasady związane z podpisywaniem wyroku (orzeczenia wydanego w postępowaniu lustracyjnym) są nadrzędne i nie mogą być modyfikowane, w szczególności taką modyfikacją nie jest regulacja przyjęta w art. 21a ust. 2c ustawy lustracyjnej, stwierdzająca, że orzeczenie sądu pierwszej instancji wymaga uzasadnienia, co należy rozumieć w ten sposób, że pisemne uzasadnienie sporządza się z urzędu i zgodnie z art. 21b ust. 1 wymienionej ustawy również z urzędu doręcza się wraz z orzeczeniem

stronie (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 marca 2014 r., II AKz (...)). W każdym razie żaden przepis ustawy lustracyjnej, w tym jej art. 21b ust. 5 zd. drugie, który nieco inaczej ujmuję kwestię uzasadnienia orzeczenia wydanego przez sąd drugiej instancji (wprost stanowi, że sporządza się je z urzędu, nadto określa, że powinno to nastąpić w terminie 30 dni od daty wydania orzeczenia), nie daje podstaw by uznać, że uzasadnienie orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji jest częścią składową orzeczenia, co pozwalałoby sporządzić, jako jeden dokument, orzeczenie wraz z uzasadnieniem, a członkom składu sądowniczego złożyć podpisy dopiero pod uzasadnieniem. Nadto wspomniane unormowanie art. 21b ust. 1 ustawy lustracyjnej, mówiące o doręczeniu stronie orzeczenia sądu wraz z uzasadnieniem, również każe przyjąć, że chodzi o dwa różne dokumenty, z których każdy wymaga podpisania przez sędziów. Celowe będzie wspomnieć, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2017 r., IV KO 97/16, uznał, że brak podpisu jednego z członków składu orzekającego pod orzeczeniem wydanym w postępowaniu lustracyjnym powoduje, że orzeczenie dotknięte jest bezwzględną przyczyną odwoławczą i to niezależnie od tego, że pisemne uzasadnienie tego orzeczenia zostało podpisane przez wszystkich członków składu orzekającego.

Określone regulacje niekiedy stanowią, że uzasadnienie jest częścią składową orzeczenia, np. czyni tak art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. w odniesieniu do postanowienia, a w odniesieniu do orzeczenia sądu lekarskiego art. 89 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 965). Wtedy złożenie podpisów (podpisu) dopiero pod uzasadnieniem orzeczenia jest dopuszczalne, zatem nie może być uznane za uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.k. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2019 r., I KS 3/18). Jak zaznaczono, nie odnosi się to jednak do orzeczenia kończącego postępowanie lustracyjne.

Jak wyżej nadmieniono, zaistnienie wspomnianego uchybienia musiało skutkować wydaniem przez Sąd Najwyższy wyroku kasacyjnego w odniesieniu do orzeczeń wydanych w sprawie przez sądy obu instancji.

Przepis art. 436 k.p.k., mający zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 k.p.k.), zwalnia od wypowiedzania się w przedmiocie zarzutu podniesionego przez Prokuratora Generalnego, byłoby to bowiem bezprzedmiotowe w sytuacji,

gdy sprawa zostanie ponownie rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji. Obowiązkiem tego Sądu będzie procedowanie w sposób niedający powodów do wysunięcia zarzutów naruszenia prawa, w tym zgodnie z art. 442 § 3 k.p.k. respektowanie wskazań Sądu Najwyższego co do podpisywania końcowego orzeczenia wydanego w postępowaniu lustracyjnym oraz jego uzasadnienia.